

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Alicja Bartnicka

<https://orcid.org/0000-0001-7526-8325>

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

### Jako „przestroga przed demontażem demokracji”. Uwagi i refleksje na marginesie polskiej edycji krytycznej *Mein Kampf* Adolfa Hitlera, w przekładzie i opracowaniu Eugeniusza Cezarego Króla\*

**Abstrakt:** Celem niniejszego artykułu jest omówienie oraz próba oceny opublikowanej nakładem wydawnictwa Bellona polskiej edycji krytycznej *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Przekładu i opracowania podjął się Eugeniusz Cezary Król – wybitny Niemcoznawca, który wcześniej dokonał już wyboru i tłumaczenia *Dzienników* Josepha Goebbelsa. Przygotowane przez niego wydanie *Mein Kampf* jest pierwszym pełnym polskim przekładem pracy Hitlera, który dodatkowo opatrzone naukowym komentarzem i aparatem krytycznym.

**Słowa kluczowe:** *Mein Kampf*, Adolf Hitler, narodowy socjalizm, III Rzesza, edycja krytyczna, II wojna światowa.

**Abstract:** This article discusses and evaluates the Polish critical edition of Adolf Hitler's *Mein Kampf* published by Bellona Publishing House. The translation and edition have been undertaken by Eugeniusz Cezary Król, an outstanding expert on German matters who has already selected and translated Joseph Goebbels' *Diaries*. The edition of *Mein Kampf* prepared by him is the first complete Polish translation of Hitler's work and has been provided with a scholarly commentary and critical apparatus.

**Key words:** *Mein Kampf*, Adolf Hitler, National Socialism, Third Reich, critical edition, World War II.

---

\* Adolf Hitler, *Mein Kampf. Moja walka. Edycja krytyczna*, z języka niemieckiego przełożył, wstępem, przypisami i bibliografią opatrzył Eugeniusz Cezary Król, Warszawa 2020, Bellona, ss. 836.

Chyba nie ma na świecie drugiej takiej publikacji, która w większym stopniu niż *Mein Kampf* Adolfa Hitlera zasługiwałaby na miano najbardziej zbrodniczej politycznej książki wszech czasów. Napisana podczas pobytu w więzieniu w Landsbergu, gdzie przyszyły Führer Niemiec trafił w listopadzie 1923 r. po nieudanym puczu monachijskim, była czymś znacznie więcej niż wyłącznie streszczeniem jego poglądów. Ta opasła, mająca 700 gęsto zapisanych stron, książka w intencji samego Hitlera stanowiła przede wszystkim próbę osobistej komunikacji, była nośnikiem narodowosocjalistycznych treści i została przez niego wykorzystana do publicznego zaistnienia. Choć ewentualny sukces komercyjny nie był celem samym w sobie, to nie sposób zapomnieć, że *Mein Kampf* w krótkim czasie została okrzyknięta mianem jednej z najlepiej sprzedających się książek w historii. Narodowosocjalistyczna władza skutecznie zadbała o to, by idee Hitlera zagodziły w każdym niemieckim domu. *Mein Kampf* ofiarowywano nowożeńcom w prezencie ślubnym, a wybrane treści przedkładano dzieciom, często w komiksowej formie. Co istotne – *Mein Kampf* była książką nie tylko niemiecką i nie tylko dla Niemców. W latach trzydziestych XX w. ów, nie bójmy się tego nazwać po imieniu, polityczny bełkot Hitlera przetłumaczono na 20 języków. *Mein Kampf*, którą wydano nawet brajlem, podbiła zatem nie tylko rynek wydawniczy III Rzeszy, ale stała się bestsellerem na całym świecie<sup>1</sup>.

Ta „biblia nazistów”, nazywana często także „biblią nienawiści”, pojawiła się właśnie w polskich księgarniach. I choć nie jest to pierwsze polskie wydanie funkcjonujące w obiegu czytelniczym, to po raz pierwszy mamy do czynienia z pełnym tłumaczeniem tekstu Hitlera, opatrzonym solidnym aparatem naukowym w postaci rozbudowanego wstępu, odpowiednio dobranych przypisów i bibliografii<sup>2</sup>. *Mein Kampf* po polsku to „przestroga przed demontażem demokracji”<sup>3</sup> – podkreśla Eugeniusz Cezary Król, autor przekładu i opracowania tego krytycznego wydania pracy Hitlera.

Już na początku warto wspomnieć, że publikacja *Mein Kampf* w takiej formie stała się możliwa dopiero pięć lat temu, kiedy to w 70 lat po śmierci Führera oficjalnie wygasły prawa autorskie do książki. Jako że tekst stał się wówczas częścią domeny publicznej, jego wydania, zarówno w oryginale, jak i przekładzie, mógł podjąć się każdy, bez względu na kierujące nim motywy. By zapobiec ewentualnym niedopracowanym edycjom, jako pierwsi publikacji *Mein Kampf* podjęli się historycy z Institut für Zeitgeschichte (Instytut Historii Najnowszej) w Monachium, przedkładając na początku 2016 r. dwa potężne

<sup>1</sup> A. Vitkine, „*Mein Kampf*”. *Biografia książki*, tłum. G. Przewłocki, Warszawa 2013, s. 6.

<sup>2</sup> A. Hitler, *Mein Kampf. Moja walka. Edycja krytyczna*, z języka niemieckiego przełożył, wstępem, przypisami i bibliografią opatrzył E.C. Król, Warszawa 2020. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania (numery cytowanych stron ze *Wstępu* Eugeniusza Cezarego Króla każdorazowo podano w tekście głównym, umieszczając je w nawiasie).

<sup>3</sup> Zob. <https://www.dw.com/pl/mein-kampf-po-polsku-przestroga-przed-demonta%C5%BCem-demokracji/a-55998592> (dostęp: 14 I 2021).

tomy przygotowane zgodnie z zasadami warsztatu naukowego<sup>4</sup>. Na rynku polskim *Mein Kampf* ukazała się w zasadzie po raz czwarty, choć nie można powiedzieć, by poprzednie wydania były dobrze opracowanymi edycjami tej książki<sup>5</sup>. Nie dość, że tłumaczenie obejmowało wówczas wyłącznie wybraną część pokaznego tekstu Hitlera, to w dodatku podstawą przekładu była wersja angielska, a nie oryginał. Funkcjonującym w obiegu elektronicznym publikacjom także nie należy przypisywać zbyt dużej wartości, gdyż powielają one błędy wspomnianych wydań papierowych. Poza tym trzeba wspomnieć, że zarówno papierowe, jak i internetowe wersje nie spełniają naukowych standardów (brak w nich wstępu historycznego czy objaśnień w przypisach), które wydają się niezbędne zwłaszcza w tego typu pracach. Edycja przygotowana przez Cezarego Króla jest zatem nie tylko pierwszym pełnym tłumaczeniem książki Hitlera, lecz także jej pierwszym wydaniem profesjonalnie przygotowanym od strony naukowej, i z tego też względu to właśnie opracowanie o wiele bardziej zasługuje na uwagę czytelnika niż treść samego źródła<sup>6</sup>.

Przechodząc do omówienia szczegółów tego przedsięwzięcia, bo projekt publikacji polskiej edycji *Mein Kampf* zawiera w sobie coś znacznie więcej niż tylko przedłożenie odbiorcy tłumaczenia tej książki, należy poświęcić kilka słów osobie najbardziej zaangażowanej w przygotowanie tej edycji. Prof. dr hab. Eugeniusz Cezary Król to niewątpliwie autorytet, jeśli chodzi o zagadnienia związane z historią III Rzeszy, stosunkami polsko-niemieckimi w XX w. czy systemami politycznymi i reżimami totalitarnymi, mający jednocześnie ogromne doświadczenie w prowadzeniu badań i pracy naukowej w Niemczech. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1999–2000 był profesorem gościnnym na Uniwersytecie Johannesesa Gutenberga w Moguncji, natomiast

<sup>4</sup> A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition*, red. Ch. Hartmann, Th. Vordermayer, O. Plöckinger, R. Töppel, t. I–II, München–Berlin 2016.

<sup>5</sup> Zob. A. Hitler, *Mein Kampf. Moja walka*, Krosno 1992; idem, *Mein Kampf. Moja walka*, tłum. I. Puchalska, P. Marszałek, Kraków 1992; idem, *Mein Kampf (Moja walka)*, komentarz historyczny prof. B. Michalski, Wrocław 2005. Różne wydania *Mein Kampf* to niejedynie prace Hitlera, które funkcjonują w obiegu czytelnicznym. Nieco mniej znana jest jego druga książka, dostępna póki co wyłącznie w języku niemieckim – zob. idem, *Hitlers Zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahr 1928*, Stuttgart 1961. Dość łatwo można zdobyć za to w Polsce, również w tłumaczeniu na język polski, wydanie tzw. rozmów przy stole, zarejestrowanych podczas II wojny światowej. Zob. idem, *Rozmowy przy stole 1941–1944. Rozmowy w Kwaterze Głównej zapisane na polecenie Martina Bormanna przez jego adiutanta Heinricha Heima*, Warszawa 1996. Niektóre biblioteki mają w swoich zbiorach także czterotomowe wydanie przemówień Hitlera z okresu od 1932 do 1945 r. Zob. M. Domarus, *Hitler. Reden und Proklamationen 1932–1945. Kommentiert von einem deutschen Zeitgenossen*, t. I–IV, Wiesbaden 1973.

<sup>6</sup> Wychodząc z założenia, że sama treść *Mein Kampf*, w mniejszym bądź większym stopniu, jest znana, w niniejszym tekście postanowiono skupić się na omówieniu opracowania naukowego, które stanowi największą wartość tej edycji krytycznej. Z uzasadnionych zatem powodów rzeczony artykuł stanowi bardziej recenzję przygotowania źródła od strony naukowej niż treści książki Hitlera.

między 2002 a 2006 r. kierował Stacją Naukową Polskiej Akademii Nauk (PAN) w Berlinie. W kolejnych latach pełnił funkcję dyrektora Instytutu Studiów Politycznych PAN (2012–2016) oraz wykładał w Collegium Civitas (2000–2002, 2006–2013) i na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (2016–2019). Leżące w kręgu zainteresowań Króla indoktrynacja i propaganda totalna w XX w. stały się przedmiotem jego badań i publikacji ich wyników w postaci monografii *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*<sup>7</sup> czy *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*<sup>8</sup>. Poza innymi pracami składającymi się na dorobek warszawskiego historyka<sup>9</sup> na szczególną uwagę zasługuje przygotowany przez niego wybór, tłumaczenie i edycja fragmentów *Dzienników* Josepha Goebbelsa, wydanych drukiem w postaci trzech obszernych tomów<sup>10</sup>. Suma wszystkich tych elementów, od zainteresowań badawczych popartych udokumentowanym dorobkiem naukowym, przez bezcenne doświadczenie, nie tylko naukowo-badawcze, lecz także w zakresie tłumaczenia specyficznego w swej istocie, przepełnionego elementami narodowosocjalistycznych idei tekstu, jaki stanowiły zapiski niemieckiego ministra propagandy, niewątpliwie potwierdzają fakt, że do opracowania polskojęzycznej krytycznej edycji *Mein Kampf* zabrała się właściwa osoba.

Opublikowana nakładem wydawnictwa Bellona praca składa się ze wstępu, selektywnej bibliografii zamieszczonej tuż po nim i wreszcie części właściwej, czyli opatrzonego komentarzami tłumaczenia *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Już na pierwszy rzut oka widać, z jak wielką starannością i troską o szczegóły zabrał się do tego projektu autor opracowania. Wypełniony po brzegi istotnymi informacjami wstęp Cezarego Króla jest nie tylko wartościowy pod względem merytorycznym, lecz także, a może przede wszystkim,

<sup>7</sup> E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999. Praca ta została uhonorowana Nagrodą KLIO w 1999 r. i Nagrodą im. Jana Długosza w 2000 r.

<sup>8</sup> Idem, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006. Praca została wyróżniona w 2006 r. Nagrodą KLIO oraz Nagrodą im. Joachima Lelewela Wydziału I Nauk Społecznych PAN w 2008 r.

<sup>9</sup> Idem, *Polska kultura w 1956 roku. Nadzieje – złudzenia – dziedzictwo*, Warszawa 2007; D. Jackiewicz, E.C. Król, *W obiektywie wroga. Niemieccy fotoreporterzy w okupowanej Warszawie 1939–1945* (wersja polsko-niemiecka), Warszawa 2009 (praca wyróżniona dyplomem honorowym Towarzystwa Miłośników Historii za najlepsze Varsaviana za rok 2008/2009); *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, red. E.C. Król, J. Szymoniczek, Warszawa 2009 (ukazała się także wersja niemiecka: *Das Jahr 1956 in Polen und seine Resonanz in Europa*, Warschau 2010, współredagowana z Joanną Szymoniczek); *Czas totalitaryzmu. Stalinizm, faszyzm, nazizm i pokrewne systemy polityczne w XX wieku*, red. E.C. Król, J. Szymoniczek, Warszawa 2011.

<sup>10</sup> J. Goebbels, *Dzienniki*, t. I–III, wyboru dokonał, z języka niemieckiego przetłumaczył, wstępem i przypisami opatrzył E.C. Król, Warszawa 2013–2014.

jako wprowadzenie do zagadnienia dotyczącego historii i znaczenia przedstawianej polskiemu czytelnikowi książki. Edycja *Mein Kampf* w Polsce, jak zapewne słusznie przewiduje warszawski historyk, spotka się z mieszanym odbiorem. Nadmienić przy tym należy, że wcale nie jakość wydania miałyby być przyczyną ewentualnych zastrzeżeń, ale przede wszystkim fakt, że podlegająca do nienawiści „biblia nazistów” w ogóle się w Polsce ukazuje. Przedmowa musiała zatem zostać przygotowana w taki sposób, by zawarte w niej elementy nie pozostawiały wątpliwości co do tego, z jakim rodzajem źródła historycznego mamy do czynienia, przy jednoczesnym uzasadnieniu celu realizacji projektu edycji pracy Hitlera. Stwierdzenie, że było to nielatte zadanie, bez wątplenia wyłącznie w sposób bardzo ogólny nakreśla jego istotę, bo o ile merytorycznie zostało zrealizowane na najwyższym poziomie, tak trudno powiedzieć, czy ostatecznie będzie to miało jakikolwiek wpływ na odbiór przez osoby nastawione negatywnie do samej książki. Pozostawiając póki co na marginesie rozważań ten wątek, warto przyjrzeć się bliżej wprowadzeniu napisanemu przez Cezarego Króla.

*Hitler i jego walka*, bo tak zatytułowano przedmowę, rozpoczyna się od nakreślenia sylwetki przyszłego Führera Niemiec – zagadnień związanych z jego rodzinnym domem, czasem spędzonym w Wiedniu czy początkami działalności politycznej. Ta wstępna narracja prowadzi do kluczowego z punktu widzenia analizowanego problemu momentu, tj. osadzenia Hitlera w Landsbergu, kiedy to podjął decyzję o napisaniu książki, znanej nam dzisiaj jako *Mein Kampf* (s. 7–11). W dalszej części Król odpowiada na pytania o to, czym i o czym jest praca niemieckiego dyktatora, „do której z czasem przyłgnęła bardzo zobowiązująca nazwa «biblia narodowego socjalizmu»” (s. 11–32). Wprowadzając polskiego czytelnika w ten „subiektywny przekaz”, zawierający „wiele luk i przekłamań” (s. 12), warszawski historyk przechodzi do krótkiego omówienia treści *Mein Kampf*. Znaczną część przygotowanego przez Hitlera tekstu stanowią wspomnienia autora, w których Król dostrzega przygotowany z rozmysłem zabieg agitacyjny, podkreślając, że „fragment autobiograficzny posłużył, generalnie biorąc, do pozytywnej stylizacji Hitlera jako człowieka dążącego wytrwale, mimo przeciwnostw losu, do realizacji życiowych celów, jako odważnego żołnierza walczącego o zwycięstwo swojej wielkoniemieckiej ojczyzny, nienawidzącego jej wrogów, zarówno zagranicznych, jak i wewnętrznych” (s. 12). W kolejnych partiach wprowadzenia znajdujemy odniesienia do poruszanych przez Hitlera w *Mein Kampf* wątków wraz z krytycznym komentarzem autora opracowania. Oprócz nawiązań do przedstawianej przez Führera w ciemnych barwach monarchii austro-węgierskiej Król omawia także kwestie, które stanowiły główne składowe Hitlerowskiego światopoglądu (*Weltanschauung*), a w późniejszym czasie stały się podstawą ideologii narodowego socjalizmu, tj. rasizm, przede wszystkim antysemityzm (s. 13–14) oraz koncepcję przestrzeni życiowej (*Lebensraum*) wraz ze wskazaniem na ówczesne zapatrywania geopolityczne Hitlera (s. 20–24). Obok tych najbardziej

dziś znanych, bo i budzących najbardziej negatywne emocje, zagadnień z *Mein Kampf* autor opracowania przywołał także inne tematy, którym przyszedł Führer poświęcić sporo uwagi. To m.in. rola propagandy i jej wykorzystanie na rzecz oddziaływania masowego (s. 14–17), budowa państwa narodowego (s. 17–19) czy kształcenie i wychowanie przyszłych pokoleń (s. 19–20). Z punktu widzenia polskiego odbiorcy istotny bez wątpienia będzie ten fragment wprowadzenia, który dotyczy polityki Hitlera w stosunku do Polski (s. 24–26). Tło historyczne nakreślone w tym miejscu przez warszawskiego historyka z całą pewnością pomoże zrozumieć sens słów Führera i jego mgliste odniesienia do wcześniejszych, zapalnych momentów w stosunkach polsko-niemieckich.

Kształt poprowadzonej w *Mein Kampf* narracji w ogólnej ocenie, nie tylko Króla, lecz także innych przywołanych przez niego historyków, wypada słabo. Książka jest nie tylko „merytorycznie i konstrukcyjnie niedopracowana”, ale przede wszystkim „źle napisana i wewnętrznie niespójna” (s. 28–29). Trzeba jednak pamiętać, że celu Hitlera nie stanowiło oddanie w ręce czytelnika wartościowej pod względem literackim pracy, ale traktatu politycznego, który pozwoli mu wykreować się na przywódcę ruchu i opatrnościowego męża narodu. I trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że mimo niedostatków stylistyczno-językowych (s. 30–31) książka przyszłego Führera spełniła swoją rolę. Jak czytamy we wprowadzeniu: „Nie da się zaprzeczyć, że zawartość *Mein Kampf* musiała trafić do coraz szerszego kręgu odbiorców, którym odpowiadał ofensywny styl narracji, demonstracja nieugiętej pewności zwycięstwa, a także – a może przede wszystkim – że za słowami książki, niekiedy nawet trafiającymi w sedno różnych problemów z przeszłości i współczesności, stała codzienna, agresywna, wykalkulowana propaganda NSDAP i ekscesy SA, świadczące na swój sposób o sprawności rosnącego w siłę ruchu narodowosocjalistycznego” (s. 31–32). Stylistycznie zatem *Mein Kampf* oddawała ducha swojej epoki, przez co może i to stanowiło powód jej dobrego przyjęcia.

Istotna we wprowadzeniu jest część poświęcona recepcji *Mein Kampf* w Niemczech, w której autor opracowania skupia się na zagadnieniach dotyczących tego, w jakim zakresie książka Hitlera funkcjonowała w niemieckim społeczeństwie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. i jaki miała na to społeczeństwo wpływ (s. 32–39). Odpowiedzi na te pytania są nie do przecenienia, ponieważ rzucają światło na fundamentalne z punktu widzenia historii *Mein Kampf* kwestie dotyczące przede wszystkim oddziaływania publikacji Hitlera na stopień zideologizowania Niemców w tamtym czasie. Jednocześnie warto zaznaczyć, że obok scharakteryzowania reakcji i przyjęcia pracy Führera w samej Rzeszy Król obszerną część wprowadzenia przeznaczył także na omówienie recepcji *Mein Kampf* za granicą (s. 39–53). Te dwa ustępy, w moim odczuciu jedne z najważniejszych w całym wprowadzeniu, nie tylko pokazują *Mein Kampf* w liczbach poprzez ilość opublikowanych w Niemczech egzemplarzy czy też jej zasięg geograficzny przez wymienienie państw, w których ukazała się w przekładzie. Te dwa ustępy przede wszystkim

uświadamiają czytelnikowi, że wyłożone przez Hitlera idee nosiły znamiona wiedzy powszechnej. Jak stwierdza Król: „Można więc, wracając do postawionego już wcześniej pytania o to, czy Niemcy czytali *Mein Kampf*, czy też nie, stwierdzić z dużą dozą pewności, że nie mogli oni nie czytać tej książki [podkreślenie – A.B.]. Przemawiają za tym nie tylko przytoczone powyżej okoliczności, ale również fakt, że trzeba było znać wynurzenia człowieka, któremu udało się w sposób spektakularny dojść do władzy, a potem odnosić sukcesy w polityce wewnętrznej i zagranicznej” (s. 38)<sup>11</sup>. Ten wniosek prowadzi z kolei do stwierdzenia, że praca Hitlera, wbrew treści, jaką zawiera, nie stała się ostrzeżeniem dla jemu współczesnych ani obywateli Rzeszy (jak czytamy w przedmowie Króla: „Wszystko to jednak nie może podważyć generalnej opinii, że zawartość *Mein Kampf* nie spotkała się ze zdecydowanym i gremialnym odporem niemieckich środowisk opiniotwórczych” [s. 37]) ani innych narodów („Konkluzja uogólniająca w odniesieniu do recepcji sztandarowej publikacji Hitlera musi być niestety mocno przygnębiająca. Wielomilionowe nakłady w Niemczech, wielusettyśięczne nakłady tłumaczeń, niewątpliwie szeroki zakres czytelnictwa – wszystko to nie pozwoliło wytrawnym politykom, dziennikarzom, przedstawicielom elit kulturalnych, wreszcie zwykłym obywatelom różnych krajów rozpoznać i należycie ocenić groźbę wyzierającą ze stron *Mein Kampf*” [s. 53]). Historycy do dziś zadają pytania o to, dlaczego książka tak przeładowana nienawistnym programem politycznym, jak publikacja Hitlera w tamtym czasie, nie stała się sygnałem alarmowym dla ludzkości. I choć można na tej płaszczyźnie przywoływać różnego rodzaju argumenty, to żaden z nich nie jest na tyle mocny, by mógł stanowić wystarczające wyjaśnienie.

W pozostałych partiach wprowadzenia Król porusza kwestie związane z losami *Mein Kampf* po zakończeniu II wojny światowej, a także nawiązuje do jej krytycznej edycji, która ukazała się styczniu 2016 r., jako wynik prac zespołu z Instytutu Historii Najnowszej w Monachium. Wydaje się, że końcowe fragmenty wprowadzenia stanowią, obok części poświęconej recepcji, najważniejszy element przedmowy warszawskiego historyka. Znajdujemy tutaj bowiem szereg argumentów mających stanowić próbę odpowiedzi na pytania, które, jak pisze Król, „zapewne nurtują niejednego z potencjalnych czytelników *Mein Kampf* w Polsce: po co tę książkę tłumaczyć, w dodatku z szykanami naukowymi? Czy nie lepiej byłoby ją zignorować, biorąc pod uwagę fakt, że od śmierci Hitlera i klęski narodowego socjalizmu minęło wiele lat, a sytuacja na świecie i w poszczególnych krajach zmieniła się diametralnie, a to, o czym pisał przywódca NSDAP, należy już do lamusa, aby nie powiedzieć dosadniej: do śmietnika historii?” (s. 64). Z poprowadzonej w tym miejscu narracji dość jasno wynika, że Król po publikacji polskiej edycji *Mein Kampf*

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat zob. V. Ullrich, *Hitler. Narodziny zła 1889–1939*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2015, s. 238–239.

spodziewa się ożywionej dyskusji, w której zdania na temat zasadności tego przedsięwzięcia będą podzielone. Mając pełną świadomość ewentualnych wątpliwości, przytacza szereg argumentów wyjaśniających jego zdanie co do zasadności przygotowanej publikacji, stwierdzając w konkluzji: „przybliżenie współczesnemu czytelnikowi zawartości *Mein Kampf* pomoże rozpoznać niebezpieczne absurdy hitlerowskiego programu przebudowy świata, a także określić punkty oznaczające początek drogi, która doprowadziła narodowych socjalistów, a wraz z nimi całe Niemcy, do zbrodni i zagłady. Pozwoli być może wreszcie odpowiedzieć w sposób kompleksowy na dręczące wielu pytanie, jak to się stało, że nikomu bliżej nieznanemu mieszkańiec prowincjonalnego miasteczka nad granicą austriacko-niemiecką był w stanie, wykorzystując demokratyczne mechanizmy Republiki Weimarskiej, objąć władzę w jednym z najważniejszych państw świata i przekształcić je w straszliwą dyktaturę, która doprowadziła ludzkość na krawędź przepaści” (s. 66). Trudno stwierdzić, na ile ten argument, stanowiący jedynie skromną część bogatego uzasadnienia Króla, będzie w stanie przekonać osoby niechętne polskiej edycji *Mein Kampf*. Nie ulega jednak wątpliwości, że pod kątem wprowadzenia czytelnika w zawilość prezentowanych zagadnień, uświadomienia szkodliwości wykładanych przez Hitlera treści czy pokazania znaczenia *Mein Kampf* dla ideologii narodowego socjalizmu, Król wykonał niezwykle rzetelną, merytorycznie wartościową pracę, która nie pozostawia złudzeń co do tego, że mowa o groźnym i zgubnym źródle historycznym. Źródle, dodajmy, które nadal funkcjonuje w obiegu czytelnicznym, nie tylko naukowym, i z tego właśnie powodu wymaga dysponowania odpowiednią dla zrozumienia kontekstów wiedzą oraz należytego, krytycznego podejścia, które we wprowadzeniu do tego pełnego polskiego wydania wyłożył i o które zaapelował Eugeniusz Cezary Król.

Obok tego rzeczowego, blisko stustronicowego słowa wstępnego jako element wprowadzenia otrzymujemy także bibliografię, która osobom szczególnie zainteresowanym tematem pozwoli bliżej zgłębić inne dotyczące tego zagadnienia wątki. Choć, jak zaznaczono, jest to wyłącznie selektywny wybór prac (czemu nie można się zresztą dziwić, wszak zagadnienia związane z historią III Rzeszy czy ideologią narodowego socjalizmu cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, nie tylko badaczy, co z kolei znajduje wyraz w stale rosnącej liczbie publikacji w tym zakresie), to korpus rekomendowanych pozycji okazuje się na tyle szeroki, że swobodnie pozwala na dotarcie do wszelkich możliwych tematów pobocznych i kwestii dodatkowych. Warto podkreślić różnorodność proponowanej literatury uzupełniającej, pośród której występują zarówno wydawnictwa źródłowe, wspomnienia, dzienniki, jak i opracowania. Ciekawy element stanowi umieszczenie na tej liście także źródeł filmowych, co tylko potwierdza fakt, że opracowanie skierowane jest tak do osób zawodowo zajmujących się historią, jak i tych zainteresowanych nią amatorsko.

Przechodząc do treści właściwej publikacji, tj. tekstu *Mein Kampf* Hitlera, należy zwrócić szczególną uwagę przede wszystkim na dwa istotne elementy:



polskie tłumaczenie z niemieckiego oraz jego krytyczne opracowanie. Jeśli chodzi o przekład na język polski, to od razu trzeba zaznaczyć, że w przypadku tego typu źródeł nie wystarczy być germanistą czy nawet tłumaczem zawodowym. Charakterystyczne dla okresu rodzenia się III Rzeszy i jej późniejszego trwania dokumenty, które w istocie swej są przesiąknięte narodowosocjalistycznymi ideami, do pełnego zrozumienia wymagają nie tylko znajomości języka, w którym zostały sporządzone, lecz także wiedzy kontekstowej. Poza tym istotna jest także świadomość, że nawet poszczególne słowa, które pozornie mają oczywistą translację, zawierają w swej formie przekaz charakterystyczny wyłącznie dla danego historycznie czasu i miejsca. Niemieckie terminy: *Rasse*, *Nation*, *Nationalsozialismus*, *Weltanschauung*, *Großdeutsches Reich* czy *völkisch*, stanowiące często trzon narodowosocjalistycznej narracji propagandowej, były w tamtym okresie nie tylko przesiąknięte treścią, ale i naładowane emocjami. To nie lada sztuka oddać sens, lecz także całą otoczkę towarzyszącą tym zagadnieniom. Biorąc dodatkowo pod uwagę niedostatki natury stylistycznej czy zawilość wielu pojawiających się w *Mein Kampf* sformułowań, należy stwierdzić, że ów tekst jako całość stanowił dla tłumacza swoiste wyzwanie. Nie powinno być zatem wątpliwości co do tego, że Król, mający ogromne doświadczenie naukowe w zakresie analizy i przekładu tekstów z okresu narodowego socjalizmu, wykonał niezwykle żmudną pracę, dającą w ostatecznym rozrachunku rzetelne tłumaczenie tego ideowego manifestu Hitlera.

Odnosząc się do aparatu krytycznego omawianej edycji, warto podkreślić fakt widoczny już na pierwszy rzut oka, a mianowicie objętość przedłożonej polskiemu czytelnikowi pracy. Edycja ta ma bowiem ponad dwukrotnie większe gabaryty niż oryginał. Należy w tym miejscu przypomnieć, że podstawą polskiego tłumaczenia i opracowania krytycznego było wydanie *Mein Kampf* z 1942 r., wydrukowane czcionką łacińską i – co istotne – zawierające już sporą część poprawek redakcyjnych, nanoszonych od schyłku lat dwudziestych przez odpowiedzialne za druk Franz Eher Verlag. Decyzją Króla w polskiej edycji książki Hitlera został zachowany oryginalny indeks o sporym znaczeniu poznawczym, a także pierwotny zabieg edytorski polegający na tym, że niektóre fragmenty podano rozstrzeloną czcionką, chcąc w ten sposób zasugerować ich ważkość dla samego Führera. Nie miało to jednak znaczenia w kontekście końcowych gabarytów tego ogromnego przecież wolumenu, jakim jest polska edycja *Mein Kampf*. Na zwiększoną objętość omawianej publikacji wpłynęła przede wszystkim praca Króla, nie tylko scharakteryzowane wcześniej wprowadzenie, ale przede wszystkim ponad 2 tys. przypisów mających krytyczny, wyjaśniający czy uzupełniający charakter. Nie sposób oddać całościowo ujętych w przypisach komentarzy warszawskiego historyka. Nawet pobieżna lektura pokazuje jednak, jak solidnie wykonana to była praca pod kątem warsztatowym. Liczba stron na to przeznaczonych przekracza liczbę stron samego źródła, co nie tylko zdaje się dowodzić wniosku o sumiennie przygotowanej pod kątem aparatu krytycznego edycji, lecz także może utwierdzać

czytelnika w przekonaniu, że Król doskonale zdawał sobie sprawę z powagi podjętego zadania. W przypadku takiego źródła historycznego, jakim nadal jest *Mein Kampf*, oraz kontrowersji, jakie niezmiennie budzi od wielu lat, nie ma innej drogi dyskusji niż poprzez głęboką, krytyczną analizę i wyjaśnienie kontekstu czy nawet samego sedna poruszanych przez Hitlera wątków. Poza tym nie zapominajmy, że *Mein Kampf* jest książką pełną kłamstw, oszczerstw, wyolbrzymień, jawnej nienawiści i agresji. Zaakcentujmy raz jeszcze, że tak szkodliwy tekst, który nawet wiele lat po zakończeniu wojny nadal stanowić może zagrożenie, wymaga należytych wyjaśnień, skierowanych zwłaszcza do tych potencjalnych czytelników, którzy omawiane zagadnienia historyczne znają jedynie pobieżnie<sup>12</sup>. W tym wypadku wyjaśnienia podano nam w postaci wspomnianych 2 tys. przypisów. Czy biorąc pod uwagę ich merytoryczną treść, można mieć jeszcze wątpliwości co do właściwego przygotowania omawianej edycji krytycznej? Nie sądzę.

Nieuchronnym elementem towarzyszącym publikacji polskiej edycji *Mein Kampf* będzie bez wątpienia jej porównywanie z przedłożoną kilka lat wcześniej edycją niemiecką. W wyniku prac grupy historyków związanych z Institut für Zeitgeschichte w Monachium na początku 2016 r. przedstawiono pierwsze od 1945 r. krytyczne wydanie pracy Hitlera, określane jako „edycja ze stanowiskiem”. Na dwa opasłe tomy formatu A4 tej publikacji (łączna liczba stron wynosi 1966: t. I – 947, t. II – 1019) składa się obszerny komentarz naukowy w postaci znajdujących się na marginesach stron komentarzy i przypisów, mających charakter rzeczowy, personalny czy bibliograficzny. Jako że podstawą tego opracowania stało się wydanie *Mein Kampf* z 1925–1926, na uwagę zasługuje także fakt, że autorzy podali adnotacje o wszelkich późniejszych zmianach, jakie wprowadzano w pracy Hitlera do 1944 r. Najważniejszym celem tego projektu było jednak przedłożenie tego materiału źródłowego ze stosownym aparatem krytycznym, dlatego pochyłmy się przez chwilę nad tym, co monachijscy historycy określili wspomnianym już terminem „edycja ze

---

<sup>12</sup> Jeśli chodzi o wątki związane z dziejami III Rzeszy, narodowego socjalizmu czy II wojny światowej, to wydaje się, że jako tematy historyczne są one najlepiej funkcjonującymi w świadomości społecznej, chociażby ze względu na fakt niedalekiego odstepu w czasie pomiędzy tymi wydarzeniami a współczesnością czy ich stałej obecności w dyskursie medialnym lub polityce historycznej. Nie oznacza to jednak, że wiedza w tym zakresie jest na tyle rzetelna, by można ją uznać za wolną od błędów. Rola historyków polega na wyjaśnianiu zawiloci kontekstowych dziejów, zwłaszcza jeśli dotyczą czasu i wydarzeń, do których wielu podchodzi w sposób niezwykle emocjonalny. Poza tym należy pamiętać, że pobieżna znajomość pewnych wątków nie czyni ekspertem, tym bardziej jeśli jest się w nie zaangażowanym wewnątrznie. Przyjęcie racjonalnych, merytorycznych wyjaśnień specjalistów w danej dziedzinie to jedyna słuszną drogą poznania. W tym kontekście należy mieć nadzieję, że polski odbiorca dostrzeże nie tylko przedkładane mu właśnie tłumaczenie *Mein Kampf* Adolfa Hitlera, ale przede wszystkim towarzyszący mu naukowy, krytyczny komentarz Króla, bez którego zrozumienie kontekstowe całości prezentowanych zagadnień jest dla laika praktycznie niemożliwe.

stanowiskiem”. Zabierając się do opracowania tekstu *Mein Kampf*, niemieccy badacze doskonale zdawali sobie sprawę, że nie tylko mają do czynienia ze źródłem o charakterze szkodliwym, lecz także swoistym symbolem narodowego socjalizmu, który kładzie się cieniem na niemieckiej historii i stanowi poważne brzemie dla współczesnych. Biorąc pod uwagę te względy, przygotowali ponad 3700 przypisów do oryginalnego tekstu, ukazując go w szerszym ujęciu historycznym, umiejscawiając w potrzebnych kontekstach, podkreślając odniesienia do inspiracji ideowych Hitlera czy wreszcie wskazując na błędy rzeczowe i celowe przekłamania autora<sup>13</sup>. Podsumowując tę krótką charakterystykę edycji wydanej w Monachium, należy stwierdzić, że bez wątpienia wykonana przez zespół z Instytutu Historii Najnowszej praca i jej końcowy, przedłożony niemieckiemu czytelnikowi efekt z całą pewnością mogą zostać uznane za wzorzec wydawania źródeł historycznych, zwłaszcza o tak dużym ciężarze gatunkowym. Przesadą nie powinna być także refleksja, że dopiero tak przygotowana *Mein Kampf* Hitlera to odpowiednia wersja tej książki, ponieważ nie tylko wyklucza i prostuje wszelkie niedomówienia autora, ale i nazywa wprost jego zamiary, przekształcone z czasem w zbrodnię.

Omawiana edycja polska, choć – jak zaznaczono we wstępie – wykorzystuje elementy wydania monachijskiego (s. 63), nie jest bezpośrednim przekładem ani tekstu głównego (jak wspomniano – Król podstawą tłumaczenia uczynił późniejsze, poprawione już przez Franz Eher Verlag wydanie), ani wprowadzenia czy przypisów. Tych drugich występuje też na kartach polskiej wersji nieco mniej, jednak w żaden sposób nie ujmuje to wartości opracowania. Król słusznie zrezygnował z wykładania polskiemu czytelnikowi wszystkich drobnych zmian edytorskich wprowadzanych w kolejnych wydaniach *Mein Kampf*, podkreślając, że chodziło mu o zamieszczenie „informacji niezbędnych z punktu widzenia rozumienia tekstu oryginału, o wymóg skorygowania niewątpliwych błędów faktograficznych i jawnie fałszywych ocen, a w uzasadnionych wypadkach również o wskazanie polskiemu czytelnikowi kierunków dalszych poszukiwań badawczych” (s. 63). Poza tym należy pamiętać, że nad edycją monachijską pracował zespół historyków, tymczasem edycja polska została przygotowana wyłącznie przez jednego badacza, który dodatkowo zmierzyć się musiał z wyjątkowo niełatwym zadaniem, jakim był przekład z niemieckiego. Podsumowując, polskie wydanie *Mein Kampf* pod kątem aparatu krytycznego w żaden sposób nie odstaje od wydania opublikowanego przez Institut für Zeitgeschichte w Monachium.

Pewne wątpliwości mogą jednak budzić decyzje podjęte przez zespół redakcyjny Bellony, dotyczące sposobu, w jaki dokonano składu omawianej polskiej wersji. W wydaniu monachijskim w przypadku każdej strony oryginału *Mein*

<sup>13</sup> Zob. <https://www.ifz-muenchen.de/aktuelles/themen/edition-mein-kampf/> (dostęp: 15 I 2021); [https://www.ifz-muenchen.de/fileadmin/user\\_upload/Neuigkeiten\\_2017/2017\\_IFZ\\_MK\\_Eine\\_kritische\\_Edition\\_Flyer.pdf](https://www.ifz-muenchen.de/fileadmin/user_upload/Neuigkeiten_2017/2017_IFZ_MK_Eine_kritische_Edition_Flyer.pdf) (dostęp: 15 I 2021).

*Kampf* zachowano pierwotną paginację, dodając u dołu i na marginesach komentarze redaktorów. Jeśli ich objętość przekraczała ilość wygospodarowanego na to miejsca, przeznaczano dodatkową stronę na komentarz krytyczny, w wyniku czego w tej niemieckiej edycji z 2016 r. zdecydowano się na dwie numeracje stron: pierwszą – wspomnianą górną, zgodną z numeracją pojawiającą się w pracy Hitlera oraz drugą – dolną, przypisaną wydaniu krytycznemu. W efekcie końcowym otrzymaliśmy pracę, w której tekst źródła został nieco stłumiony (co, trzeba przyznać, jest w tym wypadku zabiegiem jak najbardziej słusznym) przez tekst opracowania naukowego<sup>14</sup>. Tymczasem w polskiej wersji wydawnictwo Bellona zdecydowało się na zamieszczenie przypisów dopiero po każdym z rozdziałów, co będzie bez wątpienia nastroczało trudności podczas czytania, bo trudno oczekiwać, by nawet czytelnik zainteresowany komentarzem krytycznym przewracał kolejne kilkadziesiąt stron w poszukiwaniu oczekiwanych wyjaśnień. Zatem wnioski na pierwszy rzut oka mogą być odwrotne do tych odnoszących się do wersji niemieckiej, ponieważ w edycji polskiej mrówcza praca nad przygotowaniem aparatu krytycznego została nieco przysłonięta tekstem samego źródła. I choć bez wątpienia dogłębna lektura w pełni pokazuje, że proporcje między źródłem a jego krytyką przedstawiają się jednak odwrotnie, to mimo wszystko zabieg umieszczenia przypisów na końcu rozdziałów, a nie u dołu każdej strony, był decyzją niefortunną.

Publikacja krytycznej edycji *Mein Kampf* w Polsce ma zupełnie inny wymiar niż ukazujące się do tej pory na naszym rynku wydawniczym opracowania źródłowe. Praca Hitlera była, jest i już zawsze będzie stanowić symbol zbrodniczych działań III Rzeszy i swego rodzaju akt oskarżenia wobec wszystkich tych, którzy w odpowiednim czasie nie podjęli kroków, by zapobiec światowej tragedii<sup>15</sup>. Jej ponowne opublikowanie w Niemczech w 2016 r. wywołało kontrowersje i bez najmniejszych wątpliwości można rzec, że podobne, o ile nie większe kontrowersje wzbudzi pojawienie się *Mein Kampf* na rynku polskim. Nie ma się czemu zresztą dziwić, wszak mówimy o pracy, która budzi negatywne emocje przez sam fakt swojego istnienia. Patrząc na to jednak z innej strony, *Mein Kampf*, jakkolwiek złowrogo to zabrzmie, wciąż pozostaje jednym z tych źródeł historycznych, które niestety miało ogromne znaczenie dla kształtu dziejów. I z uwagi na ten fakt warto przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu, by w pełni zdać sobie sprawę z rangi problemu, o którym rozmawiamy przy okazji, a może właśnie z powodu, reedycji *Mein Kampf* w Polsce.

Dziś chyba nie ma już osoby, która choćby w zarysie nie orientowała się czym i o czym jest *Mein Kampf* Hitlera. Książka, na temat której nie tylko

<sup>14</sup> Prezentacja przykładowej strony zob. [https://www.ifz-muenchen.de/fileadmin/user\\_upload/Forschung/Mein%20Kampf/IfZ\\_MK\\_Layoutbeispiel.pdf](https://www.ifz-muenchen.de/fileadmin/user_upload/Forschung/Mein%20Kampf/IfZ_MK_Layoutbeispiel.pdf) (dostęp: 15 I 2021).

<sup>15</sup> Zob. <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,26723102,dyskusja-wokol-mein-kampf-po-polsku-historyk-tej-ksiazki.html> (dostęp: 15 I 2021).

napisano inne prace<sup>16</sup>, ale która doczekała się nawet własnej biografii<sup>17</sup>, aktualnie czytana i postrzegana jest już inaczej: przy pełnej świadomości, że niemal wszystko, co w niej zawarto, zostało zrealizowane i doprowadziło do ludobójczych zbrodni na niespotykaną wcześniej skalę. Zrozumienie przyszło jednak dopiero po fakcie. W 1925 r., kiedy to opublikowano pierwszą część czy później, w latach trzydziestych, gdy narodowy socjalizm święcił triumfy, nie znaleźli się odpowiedni ludzie, którzy w zapalczywej narracji i skrajnie formułowanych tezach Hitlera dostrzegliby zagrożenie i nadciągającą katastrofę. Praca, której funkcjonowanie w obiegu czytelniczym powinno bić na alarm, zapewniła powodzenie swemu twórcy. Bo trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „Hitler stworzył *Mein Kampf* w tym samym stopniu, w jakim dzieło stworzyło Hitlera”<sup>18</sup>. Trzeba bowiem mieć świadomość, że wielkość sukcesu Hitlerowskiej „biblii nienawiści” była doprawdy porażająca i – co istotne – dokonała się na kilku płaszczyznach.

Po pierwsze – na gruncie ideologicznym. Książka Hitlera była wykładnikiem jego myśli i światopoglądu, który on sam definiował jako zbiór haseł mających motywować do działania, zapewnić niepodzielność władzy i zwycięstwo narodowego socjalizmu. Obok antysemityzmu i koncepcji przestrzeni życiowej (*Lebensraum*), najważniejszych składowych doktryny Hitlera, na kartach *Mein Kampf* pojawiły się także twierdzenia dotyczące konieczności wprowadzenia kryterium czystości rasowej, projektu wybudowania państwa volkistowskiego czy roli partii z niekwestionowanym przywódcą na czele<sup>19</sup>. Mimo że praca mogła uchodzić i bez wątpienia uchodziła za konstrukcyjnie czy stylistycznie niedopracowaną, to z pewnością nie była książką niejasną. Otwartość wywodów Hitlera, który wprost przedstawił swój oparty na terrorze, rasizmie, totalitaryzmie i dominacji nad światem program, była wręcz zdumiewająca. Jednocześnie w Niemczech lat dwudziestych XX w. treść *Mein Kampf* mogła także nosić znamiona banału, ponieważ niezadowolone społeczne, chęć rewanżu i supremacji narodu niemieckiego stały się wówczas czymś powszechnym. Inaczej rzecz ujmując: w chwili publikacji *Mein Kampf* wiele osób było już przygotowanych na przyjęcie tej książki<sup>20</sup>. Według danych dotyczących sprzedaży w 1933 r. ponad milion Niemców kupiło pracę Hitlera z własnej woli. Dodając do tego 300 tys. sprzedanych wcześniej egzemplarzy, staje się jasne, że tylko w roku zwycięstwa narodowych socjalistów ok. 1 300 000 Niemców posiadało *Mein Kampf*. Wynik ten nie oznacza oczywiście, że wszyscy nabywcy zapoznali się z jej treścią, niemniej należy pamiętać, że od 1933 r. społeczeństwo doskonale zdawało sobie sprawę, iż praca Hitlera jest kluczem

<sup>16</sup> O. Plöckinger, *Geschichte eines Buches. Adolf Hitlers „Mein Kampf” 1922–1945*, Oldenburg 2006.

<sup>17</sup> Chodzi tu o pracę Antoine’a Vitkine’a, „*Mein Kampf*”. *Biografia książki*.

<sup>18</sup> A. Vitkine, op. cit., s. 43.

<sup>19</sup> P. Longerich, *Hitler. Biografia*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2015, s. 176–182.

<sup>20</sup> A. Vitkine, op. cit., s. 37–38.

do zrozumienia głoszonej przez niego ideologii. Biorąc pod uwagę ten fakt, trudno oprzeć się wrażeniu, by ponad milion osób zainteresowanych istotą narodowego socjalizmu, posiadających jednocześnie podstawę do poznania arkanów nowej władzy, nie uległo ciekawości otwarcia książki, tym bardziej że praca ta przez narodowosocjalistycznych dygnitarzy była kreowana na pozycję „wyjaśniającą” zawilości programu. To, w jakim stopniu męcząca miejscami narracja Hitlera została przeczytana i rozumiana, stanowi co prawda odrębny wątek rozważań, ale mimo to trzeba podkreślić, że popularność *Mein Kampf* w latach trzydziestych nie wynikała wyłącznie z faktu, iż była ona pewnego rodzaju symbolem czy elementem propagandy. Niemieckie społeczeństwo kupowało *Mein Kampf* dlatego, że ciekawił je narodowy socjalizm, i tym samym książka Hitlera przyłożyła się do triumfu jego idei.

Po drugie – na gruncie politycznym. Znakomitą część *Mein Kampf* (aż 8 z 27 rozdziałów) stanowi zapis osobistych doświadczeń autora: jego wspomnień dotyczących okresu dzieciństwa i młodości, czasu spędzonego w Wiedniu czy wydarzeń I wojny światowej. Bez wątpienia jest to bardzo subiektywny przekaz zawierający wiele przekłamań, wyolbrzymień czy nadinterpretacji, ukazujący samego Hitlera jako odmieńca, który uparcie dąży do realizacji zamierzonych celów życiowych, mimo że droga do nich wiodąca jest kręta i wyboista. Jednocześnie trzeba pamiętać, że na kartach *Mein Kampf* Hitler wyrażał pełną przekonania opinię, że ruchem powinien kierować dobrze do tego przygotowany lider partii, który nie tylko posiada wiedzę o psychologicznych podstawach funkcjonowania dużych zbiorowości, lecz także, a może przede wszystkim, potrafi zapanować nad własnymi emocjami i poświęcić się dla dobra narodu<sup>21</sup>. *Mein Kampf* była w związku z tym narzędziem służącym nie tylko do nakreślenia dalekosiężnych celów politycznych, lecz także środkiem do wykreowania sylwetki męża stanu, którego oczekiwać miał lud<sup>22</sup>. Te wspomniane zatem, dalekie od prawdy autobiograficzne fragmenty z rozmysłem zostały napisane w taki sposób, aby roztoczyć wokół Hitlera aurę nadczołowieka, samotnego geniusza i zbawcy zesłanego przez opatrność<sup>23</sup>. Już przebywając w Landsbergu, Hitler zrozumiał, że jest Führerem, którego potrzebuje naród, by następnie, podczas pisania *Mein Kampf*, zacząć budować własny mit osoby wyjątkowej, zdolnej ocalić Niemcy. Wówczas był już przekonany, że łączy cechy teoretyka i człowieka czynu, który „zrealizuje pomysły”<sup>24</sup>. To legło u podstaw jego późniejszej pewności siebie, stanowiącej niezaprzeczalny atut podczas konfrontacji z przeciwnikami. Przekonanie, iż jest „zbawcą Niemiec”, uwidaczniało się w jego przemówieniach, stawało się argumentem uzasadniającym jego decyzje czy pozwalalo na odrzucanie

<sup>21</sup> E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1973, s. 31–32.

<sup>22</sup> I. Kershaw, *Hitler. Hybris 1889–1936*, tłum. P. Bandel, Poznań 2013, s. 198–197.

<sup>23</sup> M. Hesemann, *Kłamstwa Hitlera*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 2014, s. 15–16.

<sup>24</sup> A. Vitkine, op. cit., s. 43.

ewentualnych sprzeciwów i przeforsowanie własnych pomysłów. Rosnąca popularność Hitlera miała istotny wpływ na sprzedaż *Mein Kampf*, której treść tylko upewniała Niemców, że to właśnie on jest tym „wybrańcem”, zapewniając mu tym samym sukces polityczny<sup>25</sup>.

Po trzecie – na gruncie komercyjnym. Mimo początkowych, dość niezadowalających wyników, sprzedaż *Mein Kampf* ciągle rosła, co stało się szczególnie zauważalne w latach trzydziestych XX w.<sup>26</sup> Co istotne – proces ten nie spowolnił podczas wojny. Do 1938 r. książka Hitlera ukazała się w nakładzie 4 mln egzemplarzy, natomiast w grudniu 1943 r. na rynku niemieckim było to już 10 mln egzemplarzy. Ostatni duży dodruk na terenie Rzeszy miał miejsce jesienią 1944 r. Podsumowanie tych danych daje nam liczbę co najmniej 12 450 000 egzemplarzy *Mein Kampf* wydanych w samych Niemczech, a trzeba jeszcze pamiętać o edycji „poczty polowej” przygotowywanej dla żołnierzy walczących na froncie, w przypadku której szacunkową liczbę jednostek trudno określić (s. 33). Odrębnym zagadnieniem jest publikacja *Mein Kampf* w innych krajach. Choć druk edycji obcojęzycznych odbywał się równolegle do wydań krajowych, to trzeba pamiętać, że ze względów taktycznych Hitler często pozbywał się niewygodnych fragmentów mogących wzbudzać podejrzania odbiorców w poszczególnych krajach. Do wybuchu II wojny światowej jego *Mein Kampf*, często w dość ocenzurowanej wersji, pojawiła się zatem na rynkach: brytyjskim, amerykańskim, francuskim, włoskim, duńskim, holenderskim, szwedzkim, portugalskim, brazylijskim, bułgarskim, arabskim, hiszpańskim, węgierskim, czeskim, austriackim, chińskim, japońskim czy rosyjskim. Kwestie dotyczące liczby sprzedanych egzemplarzy czy recepcji w poszczególnych krajach wymagałyby odrębnego, szerokiego ujęcia, niemniej już sam wynik w Niemczech i zasięg publikacji poza Rzeszą robią wrażenie<sup>27</sup>.

I wreszcie po czwarte – *Mein Kampf*, jako tuba propagandowa, przyczyniła się do sukcesu narodowosocjalistycznej agitacji. Suma elementów wymienionych w poprzednich trzech punktach złożyła się na powodzenie głoszonych przez Hitlera i jego NSDAP idei i ich upowszechnienie w niemieckim społeczeństwie. Warto jednak podkreślić, że praca Führera zapewniła triumf narodowym socjalistom nie tylko jako nośnik treści, lecz także jako symbol sam w sobie. Posiadanie *Mein Kampf* było odczytywane jako akt opowiedzenia się czy wręcz przystąpienia do ruchu działającego pod sztandarem NSDAP<sup>28</sup>,

<sup>25</sup> I. Kershaw, *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, tłum. J. Lang, Zakrzewo 2009, s. 36–37.

<sup>26</sup> J. Toland, *Hitler. Reportaż biograficzny*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2014, s. 287.

<sup>27</sup> A. Vitkine, op. cit., s. 78 i n.

<sup>28</sup> Wybitny znawca problematyki niemieckiej Richard J. Evans pisał nawet, że „zanim w 1930 r. naziści osiągnęli swój wyborczy przełom, sprzedawała się [*Mein Kampf* – A.B.] w bardzo skromnej liczbie egzemplarzy. Później stała się bestsellerem, przede wszystkim w Trzeciej Rzeszy, kiedy to nieposiadanie własnego egzemplarza było traktowane niemalże jak zdrada”. R.J. Evans, *Nadejście Trzeciej Rzeszy*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2015, s. 212.

co z kolei stało się podstawą stosowanego wobec *Mein Kampf* określenia „biblia nazizmu”<sup>29</sup>. Narodowosocjalistyczna propaganda wykorzystwała również publiczną zapowiedź Hitlera, który w obliczu panującego w Niemczech kryzysu obiecał rezygnację z pensji kanclerskiej. Führer słowa dotrzymał, a mogło się tak stać właśnie dzięki jego *Mein Kampf* i niebotycznym wpływom ze sprzedaży tej pracy<sup>30</sup>. Zrzeczenie się kanclerskiego wynagrodzenia było zatem doskonałym zagranem wizerunkowym i tylko umocniło mit Hitlera jako mesjasza niemieckiego narodu.

Wskazane wyżej argumenty powodują, że mówimy dziś o swoistym fenomenie *Mein Kampf* w latach trzydziestych. Kiedy w 2016 r. Instytut Historii Najnowszej w Monachium przedłożył omówione, krytyczne wydanie książki Hitlera, zainteresowanie jej kupnem było na tyle duże, że zaczęto poważnie obawiać się powtórnego, w pewnym rodzaju, fenomenu tej pracy. Już tydzień po jej ukazaniu się na rynku wydawniczym musiano ją dodrukować. 8 stycznia, podczas publicznej prezentacji *Mein Kampf*, kierujący monachijskim projektem Christian Hartmann informował o zebranych 15 tys. zamówień<sup>31</sup>, a dodajmy, że wysokość pierwszego nakładu wynosiła 4 tys. opatrzonych komentarzami egzemplarzy<sup>32</sup>. Nieco ponad rok później światowe media donosiły, że *Mein Kampf* stała się w Niemczech bestsellerem, podając zawrotną liczbę 85 tys. sprzedanych egzemplarzy w ciągu pierwszych 12 miesięcy<sup>33</sup>. I choć z czasem pojawiły się głosy, że książka Hitlera bez wątpienia wzbudziła chwilowe zainteresowanie w Niemczech, ale mimo wszystko daleko jej do statusu bestsellera<sup>34</sup>, zdaniem niektórych krytyków sam fakt jej wydania to „w najlepszym wypadku bezmyślność, jeśli nie banalizowanie zła i zbrodnicze lekceważenie własnej historii”<sup>35</sup>. Warto w tym miejscu przywołać stanowisko

<sup>29</sup> A. Vitkine, op. cit., s. 45.

<sup>30</sup> Warto uzupełnić, że Führer początkowo otrzymywał 10% ze sprzedaży każdego egzemplarza *Mein Kampf*, a po 1933 r. procent ten wzrósł aż do 15. Dochody Hitlera były na tyle duże, że już w 1927 r. mógł sobie pozwolić na zakup posiadłości Berghof, która w przyszłości stała się jego kwatery główną. Według zeznania Maxa Amanna, który przewodniczył spółce wydawniczej Eher-Verlag odpowiedzialnej za publikację *Mein Kampf*, Hitler miał osiągnąć dochód ze sprzedaży swojej książki w wysokości 15 mln marek, czyli dziesiątków milionów dzisiejszych euro, odnalezionych w genewskim banku długo po zakończeniu wojny. Zob. ibidem, s. 47–48.

<sup>31</sup> Zob. <https://www.dw.com/pl/komentowane-wydanie-mein-kampf-bestsellerem-w-rfn/a-19079951> (dostęp: 15 I 2021).

<sup>32</sup> Zob. <https://www.rp.pl/Komentarze/301109925-Chrabota-Mein-Kampf-powraca-do-Niemiec.html> (dostęp: 15 I 2021).

<sup>33</sup> Zob. <https://polskatimes.pl/niemcy-krytyczne-wydanie-mein-kampf-bestsellerem-w-2016-r-planowany-jest-dodruk-video/ar/11667848> (dostęp: 15 I 2021).

<sup>34</sup> Zob. <https://wyborcza.pl/7,75517,21203539,mein-kampf-bestsellerem-mija-rok-od-wznowieniu-ksiazki-w.html?disableRedirects=true> (dostęp: 15 I 2021). Zob. też: <https://krzysztofuchniewicz.eu/przedwczesne-obawy/> (dostęp: 15 I 2021).

<sup>35</sup> Zob. <https://www.rp.pl/Komentarze/301109925-Chrabota-Mein-Kampf-powraca-do-Niemiec.html> (dostęp: 15 I 2021).



badaczy zaangażowanych w prace nad tym projektem, ponieważ prezentuje ono zupełnie inny punkt widzenia. Zespół naukowców z Monachium w dniu prezentacji pierwszego wydania, uzasadniając swoje intencje, powoływał się na argument, jakoby przygotowanie krytycznej edycji *Mein Kampf* było obowiązkiem historyków wobec własnego społeczeństwa. Z ust dyrektora Instytutu Historii Najnowszej Andreasa Wirschinga padły nawet słowa o tym, że pozostawienie tak „niehumanicznych” tekstów bez komentarza czy zezwolenie na ich bezrefleksyjne rozpowszechnianie byłoby nie tylko nieodpowiedzialne, ale i ryzykowne. Opinia ta wydaje się zrozumiała, przede wszystkim z uwagi na to, że po wygaśnięciu w 2015 r. praw autorskich do *Mein Kampf* istniało ryzyko, że na rynku czytelnicznym pojawi się wydanie pracy Hitlera bez naukowego komentarza, czego chciano uniknąć<sup>36</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że tak duże zainteresowanie książką Hitlera zaskoczyło nawet autorów opracowania i wywołało lawinę negatywnych komentarzy, których w żaden sposób nie były w stanie odeprzeć sugestie, jakoby Niemcy chcieli zwyczajnie zgłębić problem, „sięgając do źródeł”<sup>37</sup>.

Podobnych wątpliwości i obaw, jak w przypadku niemieckiego wydania, można się spodziewać względem polskiej edycji krytycznej *Mein Kampf*, choć akurat w odniesieniu do kwestii związanych z dystrybucją raczej wątpliwe jest, by na naszym rynku ta książka osiągnęła aż tak wysokie wyniki sprzedaży. W kraju, który podczas II wojny światowej najwięcej ucierpiał ze strony hitlerowskiego oprawcy, oburzać będzie już sama publikacja *Mein Kampf*, bo, powtórzmy to raz jeszcze, mówimy przecież o książce budzącej negatywne emocje przez sam fakt swojego istnienia. Król jednak stara się racjonalnie tłumaczyć swoje stanowisko i na pytanie dotyczące ewentualnych oskarżeń o „promocję hitleryzmu” odpowiada: „Ja mam nadzieję na poważną dyskusję. Między tymi, którzy uważają, że wydanie jest krokiem słusznym, a tymi, którzy sądzą, że to zły pomysł. Zrobiłem to, co historycy powinni zrobić już dawno. Oddałem do rąk czytelnika jedno z najważniejszych źródeł historycznych dotyczących epoki narodowego socjalizmu. W krytycznym ujęciu, z ukazaniem kontekstu. Ta książka ma skłaniać do refleksji. Ukazuje bowiem, jak łatwo i szybko można zdemontować system demokratyczny. Klucze do tego demontażu tkwią właśnie w *Mein Kampf*. Książka Hitlera to ostrzeżenie dla współczesnych i kolejnych pokoleń”<sup>38</sup>.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile te argumenty znajdują posłuch wśród przeciwników publikacji *Mein Kampf* w Polsce. Nie ulega jednak wątpliwości, że Król ma rację, mówiąc otwarcie o wartości tego tekstu jako

<sup>36</sup> Zob. <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemcy-krytyczne-wydanie-mein-kampf-jest-bestsellerem/x3yq1s5> (dostęp: 15 I 2021).

<sup>37</sup> Zob. <https://tvn24.pl/swiat/mein-kampf-bestsellerem-nr-1-w-niemczech-ra637206> (dostęp: 15 I 2021).

<sup>38</sup> *Świat według Hitlera. Z prof. Eugeniuszem Cezarym Królem autorem krytycznej edycji „Mein Kampf” rozmawia Piotr Zychowicz*, „Historia. Do Rzeczy” 2021, nr 2 (96), s. 9.

źródła historycznego. Bo czy znaczenie *Mein Kampf* nie było/ jest adekwatne do wpływu, jaki miała na niemieckie społeczeństwo i co za tym dalej idzie – kształt dziejów? Jakkolwiek mogą nam się nie podobać wnioski płynące z tego typu refleksji, to ich prawdziwość jest nie do podważenia. Zapomnienie o *Mein Kampf* nie spowoduje, że zapomnimy o okresie narodowego socjalizmu, ani też nie sprawi, że zbrodnie popełnione w imię jego idei znikną z kart historii świata. A skoro główna obawa wobec wypuszczenia w obieg czytelniczy pracy Hitlera dotyczy ewentualnego propagowania nazizmu, to może warto sobie zadać pytanie, czy to dobrze, że w tym obiegu funkcjonują prace źle przetłumaczone, niepełne i bez aparatu krytycznego, czy może lepszym rozwiązaniem jest przedłożenie, tak jak w Niemczech pięć lat temu, „edycji ze stanowiskiem”? Ze stanowiskiem, dodajmy, zawierającym rzetelną opinię najlepszego w Polsce specjalisty, popartą jego wieloletnim doświadczeniem naukowym i dogłębną znajomością badań niemcoznawczych?

Odpowiedź wydaje się oczywista, choć nie ma złudzeń także i co do tego, że nie przekona ona wszystkich. Bo po co publikować *Mein Kampf* w postaci krytycznego opracowania źródłowego, skoro specjaliści zawodowo zajmujący się historią III Rzeszy, chociażby ze względu na wymagania warsztatu naukowego, i tak sięgać będą do oryginału? Otóż nie zapominajmy także o tym, że polska historiografia nie tylko specjalistami stoi, a żyjemy obecnie w czasach, kiedy wielu rości sobie prawo do wydawania opinii. Niech więc będzie solidna podstawa do tego, by te ewentualne opinie budować. Bo droga do zrozumienia wiedzy wyłącznie przez poznanie. Co do obaw względem propagowania ideologii narodowego socjalizmu sam Król przyznaje, że „najlepiej by było, gdyby nie upowszechniano idei zawartych w *Mein Kampf*, ale skoro już mają one jakiś zasięg społeczny, to muszą być interpretowane zgodnie z naukowym punktem widzenia. Książka Hitlera powinna być czytana ze zrozumieniem kontekstu, który się z nią wiąże. W tomie opracowanym przeze mnie znalazł się tekst źródła historycznego, jakim jest *Mein Kampf*, ale również jego interpretacja zawarta we wstępie i przypisach”<sup>39</sup>. Wydanie krytycznej edycji *Mein Kampf* w Niemczech przed pięcioma laty nie przyczyniło się w żaden sposób do wzrostu nastrojów neonazistowskich<sup>40</sup>. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, iż jest bardzo wątpliwe, by na gruncie polskim praca ta mogła mieć tego typu oddziaływanie. Choć strach i niechęć do niej samej wydają się uzasadnione.

<sup>39</sup> *Credo nienawiści. Rozmowa z prof. Eugeniuszem Cezarym Królem*, „Gazeta Wyborcza”, 30–31 I 2021, s. 2.

<sup>40</sup> *Świat według Hitlera...*, s. 9.

## Streszczenie

Nie ulega wątpliwości, że *Mein Kampf* Adolfa Hitlera to jedna z najbardziej złowrogich książek w dziejach ludzkości, która do dziś budzi liczne kontrowersje. Powszechnie uważa się, że ta „biblia nazistów” była nie tylko manifestem ideologicznym narodowego socjalizmu, lecz także przygotowała grunt pod II wojnę światową i dokonane przez III Rzeszę ludobójstwo. Po upadku reżimu narodowosocjalistycznego *Mein Kampf* była pracą zakazaną w wielu krajach. Z czasem jednak, kiedy to wygasły prawa autorskie, jej publikacja na nowo stała się możliwa. Pierwsze wznowienie *Mein Kampf*, opatrzone solidnym wprowadzeniem i komentarzem historycznym, ukazało się w 2016 r. w Niemczech, dzięki pracy zespołu badaczy z Instytutu Historii Najnowszej w Monachium. Opublikowana w 2020 r. nakładem wydawnictwa Bellona polska edycja krytyczna jest zatem drugą naukową edycją tej pracy na świecie, a zarazem pierwszym pełnym polskim przekładem książki Hitlera. Autorem tłumaczenia i opracowania jest Eugeniusz Cezary Król – historyk zawodowo zajmujący się tematyką narodowego socjalizmu i dziejami III Rzeszy. Cel niniejszego artykułu stanowi nie tylko szczegółowe omówienie i próba oceny przygotowanej przez niego publikacji, lecz także porównanie jej z dwutomową, monachijską edycją *Mein Kampf*. Istotnym zagadnieniem pojawiającym się w niniejszym tekście jest również pytanie o to, dlaczego *Mein Kampf* to dziś źródło historyczne o wysokim ciężarze gatunkowym, oraz wskazanie argumentów popierających zasadność wydania tego materiału z naukowym komentarzem i aparatem krytycznym.

## **As ‘a Warning against the Dismantling of Democracy’. Notes and Reflections on the Margins of the Polish Critical Edition of Adolf Hitler’s *Mein Kampf*, Translated and Edited by Eugeniusz Cezary Król**

There is no doubt that Adolf Hitler’s *Mein Kampf* is one of the most sinister books in the history of humankind, which continues to arouse controversy to this day. It is commonly believed that this ‘Nazi Bible’ was not only the ideological manifesto of National Socialism, but also prepared the ground for World War II and the genocide perpetrated by the Third Reich. After the fall of the National Socialist regime, *Mein Kampf* was prohibited in many countries. However, with time, when the copyright expired, its publication became possible again. The first reissue of *Mein Kampf*, with a solid introduction and historical commentary, was published in 2016 in Germany, prepared by a team of researchers from the Institute of Contemporary History in Munich. The Polish critical edition published in 2020 by Bellona Publishing House is, therefore, the second scholarly edition of this work in the world and also the first complete Polish translation of Hitler’s book. The author of the translation and edition is Eugeniusz Cezary Król, a historian specialising in the subject of National Socialism and the history of the Third Reich. This article aims to discuss in detail and evaluate the publication prepared by him as well as to compare it with the two-volume Munich edition of *Mein Kampf*. Another significant goal of this text is to examine why *Mein Kampf* is a historical source of high importance today and to indicate the arguments supporting the legitimacy of publishing this material with scholarly commentary and critical apparatus.

## Bibliografia

- Credo nienawiści. Rozmowa z prof. Eugeniuszem Cezarym Królem*, „Gazeta Wyborcza”, 30–31 I 2021, s. 2–4.
- Czas totalitaryzmu. Stalinizm, faszyzm, nazizm i pokrewne systemy polityczne w XX wieku*, red. E.C. Król, J. Szymoniczek, Warszawa 2011.

- Domarus M., *Hitler. Reden und Proklamationen 1932–1945. Kommentiert von einem deutschen Zeitgenossen*, t. I–IV, Wiesbaden 1973.
- Evans R.J., *Nadejście Trzeciej Rzeszy*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2015.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. I–III, wyboru dokonał, z języka niemieckiego przetłumaczył, wstępem i przypisami opatrzył E.C. Król, Warszawa 2013–2014.
- Hesemann M., *Kłamstwa Hitlera*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 2014.
- Hitler A., *Hitlers Zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahr 1928*, Stuttgart 1961.
- Hitler A., *Mein Kampf (Moja walka)*, komentarz historyczny prof. B. Michalski, Wrocław 2005.
- Hitler A., *Mein Kampf. Eine kritische Edition*, red. Ch. Hartmann, T. Vordermayer, O. Plöckinger, R. Töppel, t. I–II, München–Berlin 2016.
- Hitler A., *Mein Kampf. Moja walka. Edycja krytyczna*, z języka niemieckiego przełożył, wstępem, przypisami i bibliografią opatrzył E.C. Król, Warszawa 2020.
- Hitler A., *Mein Kampf. Moja walka*, Krosno 1992.
- Hitler A., *Mein Kampf. Moja walka*, tłum. I. Puchalska, P. Marszałek, Kraków 1992.
- Hitler A., *Rozmowy przy stole 1941–1944. Rozmowy w Kwaterze Głównej zapisane na polecenie Martina Bormanna przez jego adiutanta Heinricha Heima*, Warszawa 1996.
- Jäckel E., *Hitlera pogląd na świat*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1973.
- Jackiewicz D., Król E.C., *W obiektywie wroga. Niemieccy fotoreporterzy w okupowanej Warszawie 1939–1945* (wersja polsko-niemiecka), Warszawa 2009.
- Kershaw I., *Hitler. Hybris 1889–1936*, tłum. P. Bandel, Poznań 2013.
- Kershaw I., *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, tłum. J. Lang, Zakrzewo 2009.
- Król E.C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.
- Król E.C., *Polska kultura w 1956 roku. Nadzieje – złudzenia – dziedzictwo*, Warszawa 2007.
- Król E.C., *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.
- Longerich P., *Hitler. Biografia*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2015.
- Plöckinger O., *Geschichte eines Buches. Adolf Hitlers „Mein Kampf“ 1922–1945*, Oldenburg 2006.
- Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie, red. E.C. Król, J. Szymoniczek, Warszawa 2009 (wersja niemiecka: *Das Jahr 1956 in Polen und seine Resonanz in Europa*, Warschau 2010, współredagowana z Joanną Szymoniczek).
- Świat według Hitlera. Z prof. Eugeniuszem Cezarym Królem autorem krytycznej edycji „Mein Kampf” rozmawia Piotr Zychowicz, „Historia. Do Rzeczy” 2021, nr 2 (96), s. 6–9.
- Toland J., *Hitler. Reportaż biograficzny*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2014.
- Ulrich V., *Hitler. Narodziny zła 1889–1939*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2015.

**Alicja Bartnicka** – dr, asystent naukowy w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej zainteresowania badawcze obejmują szeroko rozumianą historię Niemiec, zwłaszcza dzieje III Rzeszy, systemy totalitarne, ze szczególnym uwzględnieniem narodowego socjalizmu oraz włoskiego faszyzmu, historię II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce, stosunki polsko-niemieckie i polsko-żydowskie w XX w., a także historię filmu i wątki historyczne w filmie. E-mail: ala.bartnicka@wp.pl.

**Alicja Bartnicka** – PhD, research assistant at the Institute of History and Archival Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń. Her research interests include broadly defined German history, especially the history of the Third Reich, totalitarian systems, with particular emphasis on National Socialism and Italian Fascism, the history of World War II and the German occupation of Poland, Polish-German and Polish-Jewish relations in the 20th century, as well as film history and historical motifs in film. E-mail: ala.bartnicka@wp.pl.